

Mieszkam w Krakowie, dziś pracuję w Paryżu... czyli wolne zawody



Kilkanaście lat temu miejsce pracy i zamieszkania były praktycznie tożsame. Jednak od tego czasu świat wyraźnie się skurczył, co przyniosło wymierne korzyści dla biznesu. Telefony, internet czy wideokonferencje umożliwiły błyskawiczny kontakt z dowolnym miejscem na Ziemi.

Dzięki nowoczesnej technologii, dziś mieszkając w Warszawie czy małej miejscowości w Bieszczadach możemy pracować dla firmy, której siedziba znajduje się w Paryżu, Londynie, Nowym Yorku, czy Buenos Aires. Gdy tylko zaistnieje potrzeba bezpośredniego kontaktu, wystarczy wybrać odpowiednie połączenie lotnicze by w kilka godzin później być na miejscu spotkania.

Kto w ten sposób może pracować? Najczęściej przedstawiciele wolnych zawodów, czyli ci, którzy swoją pracę mogą wykonywać w dowolnym miejscu na świecie, czyli np. informatyk, grafik i tłumacz, a także dziennikarz, naukowiec, czy wysokiej klasy specjalista w danej dziedzinie. Taki styl pracy ma jednak swoje pluse i minusy. Przyjrzyjmy się im na poniższych przykładach:

Katarzyna, informatyk, Gdańsk - pracuje w domu, a wśród jej zleceniodawców są firmy z Gdańska, Warszawy, Bostonu, Nagpuru. Większość szczegółów ustala za pośrednictwem maili i rozmów telefonicznych. Jak sama podkreśla, ten sposób pracy ma dwie podstawowe zalety. Po pierwsze sama ustala swój czas pracy, sama planuje zadania - jeśli ma ochotę w środku dnia pojechać na basen, po prostu to robi. Drugą zaletą są zarobki - mimo, że mieszka w Polsce, przyjmuje zlecenia zagraniczne, więc otrzymuje wynagrodzenie takie jak za granicą. Obok zalet są jednak też i wady, jak choćby niepewność zleceń i konieczność samodzielnych negocjacji. Po zakończeniu jednego projektu nigdy nie jest się pewnym, kiedy nadarzy się okazja pracy przy następnym. Współpraca z różnymi zleceniodawcami w różnych krajach wymaga również dostosowania się do różnych stref czasowych - również późną nocą lub nad ranem.

Marcin, naukowiec, Kraków - jest pracownikiem naukowym jednej z renomowanych polskich uczelni. Wydawać by się mogło, że jest to praca stacjonarna, związana z macierzystym instytutem. W praktyce jednak Marcin angażuje się w wiele projektów europejskich, z którymi związane są kontakty z innymi uczelniami i firmami z Europy, a czasem również spoza jej obszaru. Choć duża część pracy opiera się na komunikacji telefonicznej oraz internetowej, w ciągu roku wielokrotnie zdarzają się wyjazdy. Jedne są krótsze, np. tygodniowe, inne trwają nawet dwa miesiące. Niewątpliwym plusem takiej pracy jest możliwość poznania świata, nowych ludzi, kultur. Dodatkowo stały kontakt z językami obcymi (nie tylko angielskim), umożliwia ich doskonalenie, co znacznie podnosi konkurencyjność Marcina na rynku pracy. Zdecydowaną wadą jest natomiast krótki czas pomiędzy decyzją o wyjeździe, a samym wyjazdem, co może powodować znaczne zmiany wcześniej podjętych planów - zarówno zawodowych, jak i prywatnych.

Jean, specjalista ds. zarządzania wierzycelnościami, Paryż - pracuje w jednej z francuskich firm doradczych. Mimo, że ma swoje biurko w paryskiej siedzibie firmy, to od kilku miesięcy do 2-3 lat spędza u danego klienta. Pracuje zatem nie tylko w Paryżu, ale bywa oddelegowywany na Madagaskar, do Tokio, czy Londynu. Niewątpliwą zaletą pracy Jeana jest wyjątkowa różnorodność wykonywanych zadań, która wyklucza jakiegokolwiek znużenie czy rutynę. Umożliwia nie tylko stały rozwój, ale i poznanie wielu ciekawych ludzi i wspaniałych miejsc. Jednak długie i częste wyjazdy Jeana praktycznie uniemożliwiają zbudowanie dalekosiężnych planów, jak choćby podjęcia kolejnych studiów. Przeszkadzają one również partnerce, której ciężko osiągnąć sukces zawodowy, gdy co chwila musi zmieniać miejsce zamieszkania i pracę. Problemem bywają również różnice kulturowe - mniej odczuwalne podczas wyjazdów na tydzień - dwa, podczas wyjazdów na kilka miesięcy potrafią być uciążliwe - dlatego każdy wyjazd do innego kulturowo zakątka wymaga gruntownego przygotowania.

Czy warto pracować w ten sposób? To zależy od nas samych. Dla jednych ciągle zmiany i związane z nimi konsekwencje to coś, co nadaje sensu życiu. Inni wybiorą stabilizację, świadomość, że znają

swoje miejsce pracy i ludzi, których tam spotkają. Dzięki temu, że wiele zawodów pozwala na wyspecjalizowanie, istnieje wiele innych dziedzin, w których można realizować taki styl pracy. Wybór stacjonarnego, bądź mobilnego stylu pracy należy do każdego z nas.

Anna Watza